

Strachy Na Lachy

"Ballada dla obywatela miasteczka P"

Visit "[Ballada dla obywatela miasteczka P](#)" on MotoLyrics.com

BalladÄ™ swÄ... posyÄ,am ci,
Za cztery drwa, ktÃ³re daÄ,eÄ> mi
Obywatelu miasteczka P.
Gdy na mrozie kuliÄ,em siÄ™...
Ty, ktÃ³ry mnie ogrzaÄ,eÄ>, gdy
Panie, panowie, mieszczanie Äºli
PeÄ,nym godnoÄ>ci gestem mi
Przed nosem zamknÄ™li swe drzwi!
To prawie nic, ot, cztery drwa,
Ale ogrzaÄ,em nad nimi siÄ™,
GorÄ...ce jest ju¼ ciaÄ,o me,
Bo pÄ,omieÄ,, ich wciÄ...¼ we mnie trwa!

Obywatelu miasteczka P.
Gdy umrzesz - niech powiozÄ... ciÄ™
Poprzez bÄ,Ä™kitny nieba Ä,an -
Gdzie czeka Pan.

BalladÄ™ swÄ... posyÄ,am ci,
Za chleba kÄ™s, ktÃ³ry daÄ,aÄ> mi
Dziewko z ober¼y w miasteczku P.
Gdy gÄ,Ä³d tÄ™py z nÄ³g Ä>cinaÄ, mnie...
Ty, ktÃ³ra chleb mi daÄ,aÄ>, gdy
Panie, panowie, mieszczanie Äºli
Ps³w odkarmionych swych gÄ,aszczÄ...c Ä,by
Przed nosem zamknÄ™li mi drzwi!
To prawie nic, chleba kÄ™s, dwa,
Lecz oszukaÄ,em nimi swÄ³j gÄ,Ä³d,
ZniknÄ...Ä, pustego brzucha chÄ,Ä³d,
Wspomnienie to wciÄ...¼ we mnie trwa!

Dziewko z ober¼y w miasteczku P.
Gdy umrzesz - niech powiozÄ... ciÄ™
Poprzez bÄ,Ä™kitny nieba Ä,an -
Gdzie czeka Pan.

Balladę™ swą... posyłam ci,
Za uśmiech twój, który dał mi
Obcy przybyszu w miasteczku P.
Gdy policjant zabiera mnie...
Ty, który skinął, dani..., gdy
Panie, panowie, mieszczanie li
Wybiegli widząc przy mnie strażnik,
Obelgi rzucali mi w twarz!
To prawie nic, uśmiech i gest,
Lecz osłodził nim gorzki swą...,
Zapamiętał, chwilę tę...
I ona nadzieję... może... jest!

Obcy przybyszu w miasteczku P.
Gdy umrzesz - niech poniosę... cię™
Poprzez błękitny nieba an -
Gdzie czeka Pan.

Visit [Strachy Na Lachy](#) page on [MotoLyrics.com](#), to get more lyrics and videos.

[MotoLyrics.com](#) | Lyrics, music videos, artist biographies, releases and more.